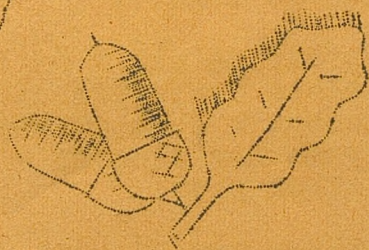


GŁOS ORUGIEL M + O + B



NR. 9

BYTOM * WRZESIEŃ * 1936

Odlotnym Ptakom.

Gdybym mógł tak z wami ptaki
lecieć w one górne szlaki,
do złotego kiedyś kraju,
jak wy ptaki na wyraju -
gdybym ja tak mógł...

Gdybym mógł odlecieć w dale,
nie znać co to łzy i żale,
dom ojczysty z tą załobą
pozostawić hen za sobą -
gdybym ja tak mógł...

A dopiero kiedyś z wiosną,
gdy usłyszysz wieść radosną,
gdy się ciernie zmienia w kwiaty,
przygnać tu, jak ptak skrzydlaty -
gdybym ja tak mógł...

Nie, nie, ptaki, za nic w świecie
nie rzuciłbym kraju przecie,
nie leciałbym w obce strony
choćby na los złożony -
nie leciałbym nie...

Nie rzuciłbym swojej roli,
choć niejedno tutaj boli,
choć często pod powieką
gorzkie łzy tak mocno pieką -
nie rzuciłbym nie...

Bo ja nie wiem, jakby życie
mogło płynąć mi w rozkwicie,
gdybym nie znał jakie dole,
jakie troski w mojem siole,
gdybym nie znał nie...

Ks. Franciszek Błotnicki.



Przeszło 1900 lat korzysta ludzkość z boskich nauk zbawiciela. A jaka jest korzyść? Mała - bardzo mała. Znamy - wprowadzić naukę Jego, modlimy się, lecz serca nasze przepełnione są wciąż nie słodkością i mądrością Jego słów - ale chwastem. Życiem ludzi kieruje przeważnie egoizm i zazdrość, objawiająca się w mniejszych czy większych niesnaskach, kłótniach, zatargach, a nawet wojnach. Miłuj bliźniego swego -- a nie zabijaj ! Gdyby cały świat przepojony był słowami Jezusa, moglibyśmy mieć raj na ziemi ! Nie ten biblijny, idealny, ale przybliżony. Po to przecież przyszedł Pan Jezus na świat, by nas nauczyć, jak mamy żyć. Ludzie wolą jednak żyć według swoich zasad materialistycznych, egoistycznych. I w życiu zachowują się tak, jak podczas modlitwy. Wargi mówią słowa modlitwy, a serca przepełnione są uczuciem zazdrości i nienawiści, niezadowolienia i niedowierzenia.

A brak zasad Chrystusowych w życiu narodów sprawił, że mamy na ziemi prawdziwy padoł płaczu, smutku i biedy.

Obecne burzliwe czasy, które nie jednokrotnie wstrząsły fundamentem społeczeństwa naszego, wymagają więcej, niż dotychczas ludzi wyrobienia skautowego, którzyby spełnili swój obowiązek, starając się być prawym, uczciwym i pożytecznym członkiem społeczeństwa, do którego należą.

Chcąc osiągnąć ten cel, trzeba postępować z braterską miłością, względem bliźnich podług zlecenia, Chrystusa Pana, który uczynił z niej podstawę pokoju i sprawiedliwości.

Dom, kraj, czy rodzina, rozdzielona, przeciw sobie, nie może ostać się o własnej sile. Prędzej czy później rozpadnie się pod wpływem rozkładowych żywiołów. Dlatego od młodych lat zaprawiajcie się w yczliwości jedni względem drugich.

Pamiętajcie zawsze, że czy ubodzy, czy bogaci, uprzywilejowani czy upośledzeni, jesteście wszyscy synami jednego narodu i jednej Matki-Ojczyzny, a więc powinniście stać przy sobie jak brat przy bracie, a dzielnością swoją i uczciwością wzbudzać szacunek nawet w tych, którzy was nienawidzą.

Przez wasnie, klótnie, rozterki przynosicie szkody własnemu społeczeństwu, szarpiecie wnętrzności wspólnej Matce naszej, a zło, które czynicie nie ogranicza się tylko do was. Szerzy się ono dalej złym przykładem, зараża inne serca niechęcią i wołają odwiecu i zemsty, tak, że mściwym uczuciom, którym raz damy folgę, niemasz nigdy końca.

Niechaj więc różnica przekonań waszych i poglądów nie stanie nigdy zaporą pomiędzy wami. Bądźcie wyrozumiałymi jedni dla drugich. Kto pogardza kolegą, bo jest bogatszym od niego, dowodzi swem postępowaniem, że jest niegodziwym nazwy skauta. Kto zaś zazdrości drigim bogactwa czy wyższego stanowiska, daje dowód nierozumienia tak wielkiej prawdy, iż prawdziwa godność człowieka leży tylko w nim samym i w tem, jak spełnia swój obowiązek.

Każdy musi pracować. Praca uszlachetnia człowieka. Niema podrzędnej pracy; mogą być tylko podrzędne charaktery. Każdy powinien się starać osiągnąć najlepsze warunki z danych okoliczności, a to nie tylko dla siebie, lecz i dla drugich, których dobra i korzyści nie należy nigdy tracić z oczu.

Jesteśmy wszyscy jako cegiełki w murze. Jedna podtrzymuje drugą, a każda ma wskazane sobie miejsce i własne przeznaczenie. Niech jedna spruchnieje lub usunie się, a za nią usuwają się i rozluźniają inne, i mur musi wkońcu runąć.

Nie staraj się zająć najlepszego miejsca dla siebie. Naraziłbyś się tylko na zawody bez końca. Daj zawsze naprzód, powoli i wytrwale ale nie spychaj drugich; owszem, pomagaj im również do wzniesienia się. Nie brak pod słońcem miejsca dla ludzi zdolnych.

Pracuj wytrwale, nie zniechęcając się trudnościami czy przeszkodami, a czy pracować będziesz w rzemiośle, przemyśle, nauce czy innej dziedzinie działalności ludzkiej, życie twoje nie będzie nigdy zmarnowane. Bądź choćby jednostką, ale nie bądź nigdy niczem. Przysposobiaj się do przyszłego zadania, ucząc się panować nad sobą od młodości przez ćwiczenie wszystkich władz umysłu twego, ducha i ciała. Pamiętaj, że zdrowie to kapitał, którego nisz-

niszczyć nie należy.

Człowiek silny ciałem i duchem, nakazuje dla siebie szacunek. Ucz się pilnie w szkole, na zbiorach, aby nabyć jaknajwięcej pożytecznych wiadomości. Nie myśl tylko o sobie; miej zawsze na pamięci sprawę i społeczeństwo, którego jesteś członkiem i nadzieją i pamięj, że każdy naród stoi tylko cnotą swych obywateli. Umiej poświęcić się dla drugih, gdy zajdzie tego potrzeba, bo tylko egoista żyje dla samego siebie.

Niech każdy z was postanowi sobie, że w przyszłym życiu swoim wszelkimi siłami będzie się starał: strzedz każdego, choćby upadłego, od otoczenia się jeszcze niżej na drodze moralności, i utwierdzić go w dobrych postanowieniach, przywracając mu zdrowie, charakter, szacunek samego siebie, wskazując mu jakiś cel w życiu; zaprawić ludzi do sumiennej pracy i wpajać w nich obywatelskie uczucia, na których wspiera się prawdziwa miłość Ojczyzny, odkładając wszelką politykę na drugi plan, wpajać w bogatszych uczucia rycerskie i szlachetne oraz współczucia dla mniej uprzywilejowanych i poczucie obowiązku niesienia światła wiedzy i pomocy potrzebującym.

Złąć wszystkie warstwy społeczne w jedną całość, przełamać istniejące dotąd zapory i ograniczenia, nauczyć ludzi pracować wspólnymi siłami dla wspólnego dobra, - oto w krótkich słowach właściwe zadanie skautingu.

" Usunąć się na bok ma prawo ten tylko, kto się uznaje za bezsilnego. Kto zaś czuje lub wyobraża sobie, że ma siły - nie ma moralnego prawa tracić je w drobiazgowym, prywatnym kole działalności, kiedy jest jakaś możność rozszerzenia tego koła. Człowiek rozwinięty w miarę wyższego rozwoju winien też odpłacić znaczniejszą ceną, wydaną przez ludzkość na ten rozwój, więc też na nim spoczywa moralny obowiązek obracać tak szerokie koło działalności społecznej - jakie tylko objąć może. "

TERENOZNAWSTWO

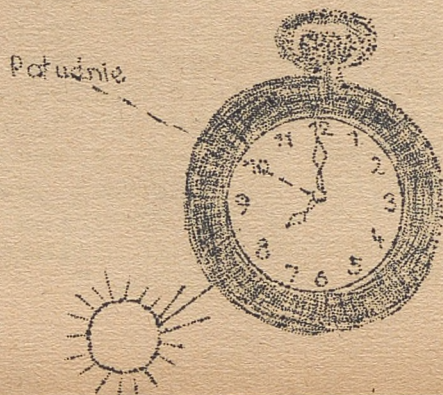
Wielu ludzi dzisiejszych błędzi beznadziejnie i płacze za swym domem gdy zniknie im z oczu miasto ze swymi wyprostowanymi ulicami i pięknie w rzędy ustawionymi domami. Tak miasto nauczyło człowieka by iść tylko w prostej linii, chodniki w łańcuchach regulują ruch, a wszystko zwykle idzie według Zollstocka, i dziwić się że człowiek przyzwyczajony do takiego wędrowania po mieście, gdy wyjdzie w pole, w jaką krzywą ścieżkę, stoi bezradnie.

Za pomocą mapy można się w terenie tak orjentować, jak w swej własnej kieszeni. Dobre mapy wskazują nam drogi i ścieżki bardzo dokładnie, a gdy się bliżej z nią zapoznamy, malują nam się przed oczami łąki, błota, lasy iglaste, liściaste, pagórki, góry które sięgają nieba, krzyż pokazuje nam kościół, krzywa chorągiewka ruina i. t. d.

Obowiązkiem każdego skauta jest potrafić się w terenie rozpoznać i orjentować jak najlepiej, chcąc się tego nauczyć, trzeba nam wpiern setki tajnych znaków odczytywać i odgadywać umieć, a wtedy dopiero spełni wycieczka swe zadanie, a będzie każdemu przyjemnością. Oto poniżej parę wskazówek, które na wycieczce niejednemu się przydadzą.

I. Gdzie leży południe?

Gdy nie mamy busole, (Kompas) połóż zegarek kieszonkowy tak, by mała wskazówka była skierowana ku słońcu, wtedy południe będzie dokładnie między 12-tą a cyfrą, którą pokrywa mała wskazówka.



2. Jeżeli nie ma słońca pamiętaj, że kościoły (na wsi zawsze) przeważnie stoją z zachodu na wschód. Ołtarz jest w kierunku wschodu.

3. Drzewa wolno stojące po polach albo szosach, zawsze będą trochę pochy-

lone w kierunku wiatru, to znaczy w stronę północno - wschodnią, bo w Niemczech mamy przeważnie wiatry południowo - zachodnie.

4/ Około miesiąca marca i września wschodzi słońce o 6 tej rano na wschodzie, o 18 tej na zachodzie.

5/ Drzewa i słupy telegraficzne zawsze będą od strony północnej wilgotne.

6/ Pagórki, miedze, nasypy kolejowe, rowy i brzegi lasne będą zawsze przedziej zielone od strony południowej, śnieg leży najdłużej od strony północnej.



7/ W nocy można się orjentować podług gwiazdy polarnej, która stoi dokładnie na północy a znaleźć ją można gdy przedłużemy pięć razy tylną część W. Wozu.

8/ Księżyc pełny stoi zawsze do słońca naprzeciw więc będzie zawsze o 18 godz.

na wschodzie, o 21 godz. na południowem - wsch. o 24 tej na południu, o 3 tej na południowem - zachodzie, o 6 tej na zachodzie.

W pierwszej kwadrze stoi księżyc tam gdzie słońce stało przed 6 godz. więc: stoi o 18 tej tam gdzie słońce o 12 tej stało więc na południu, o 21 godz. na południowem - zachodzie, o 24 tej godz. na zachodzie.

W ostatniej kwadrze stoi księżyc tam gdzie słońce o 6 godz. stać będzie więc na przykład: o 24 tej godz. stoi tam gdzie słońce o 6 tej stać będzie więc na wschodzie, o 6 tej tam gdzie słońce o 12 tej więc na południu.

Pamiętać należy że dolny brzeg mapy jest zawsze południe, wierzchni północ. Najlepsze mapy w Niemczech są te zwane Reichskarte podziałki 1 : 100000 (jeden cm. na mapie klm. wrzeczywistości).

Nie możemy inaczej
jak walczyć aż do
konca, bo na wypoczy-
nek po zwycięstwie
nie jest ten świat
stworzony.



PRZYRODA WE WRZEŚNIU

Lato ma się ku końcowi, a pola, z których zboża pozbierane, leżą jakby obnażone i opuszczone. W lesie dotychczas ciemno zielonym rozpoczynają się mieszać pierwsze żółtawe barwy jako znak przybliżającej się jesieni. Po polach i łąkach coraz to mniej kwiatów, natomiast w lesie kwitnie wrzos; stąd pochodzi też nazwa miesiąca.

Przeciętna długość dnia: początkiem miesiąca 13 godz. 40 minut, końcem miesiąca 11, 30 m. 23 b. m. wyrównana jest długość dnia z nocą, równocześnie początek jesieni.

Ptaki: Odlót ptaków zwiększa się z dnia na dzień, jako pierwsi opuszczają nas słowiki, srokosze (Würger) drozdze, (Singdrossel) następnie czajki (Kibitz), skowronki i jaskółki. Jak na pożegnanie ożywia się jeszcze raz ich śpiew od nowa, by później zamilknąć na dłuższy czas. Konopniki, czyże, siłęby, trznadłe, pliszki i dzwonki w wielkich gromadach złączone fruwać po polach na poszukiwanie pokarmu. Szczygły rabują główki ostów, gile żą owoce jarzabiny. Dla miłośników ptaków jest wrzesień najodpowiedniejszy miesiąc roku, gdyż można spostrzec podczas przelotu bardzo rzadkie okazy ptaków.

Bardzo dużo dziur po polach i lasach zdradza, że tegoroczne lato dość pomyślnie zakończyło się dla gryzoniów. Z motyli fruwać (-), (Trauermantel) (-), (Admiral) (-), (Tagpfauenauge). Dużo mniejszych zwierząt, z powodu coraz większego braku owadów jako ich pokarmu, szuka już skrycia zimowego.

Niebo: Z powodu już długich wieczorów możemy oglądać niebo w całej okazałości. Przedywyszystkiem rzuca się w oczy wspaniała wstęga Drogi Mlecznej. Wysoko nad nami leży gwiazdozbiór Orła z gwiazdą pierwszej wielkości, Altairem, gwiazdozbiór Łabędzia w kształcie wielkiego krzyża oraz Lutni z piękną węgą. Na zachodniej stronie znajduje się gwiazdozbiór Herkuleś, Korony Północnej i Wolarza. Olbrzymi kwadrat Pegazu i Adromeda zajmują wschodnią część nieba. Ku północy

nisko świeci W. Niedzwiedzica, a wyżej we wschodniej stronie widać Cefeusza, Kasjopeję i Perseusza.

Wrzesień b. r. ma to piękno, że posiada dwukrotnie pełnię księżyca i to pierwszego i ostatniego dnia miesiąca. Piękny obraz podziwu godny ukaże się 22 go po zachodzie słońca, którego wieczora spotka się Jowisz (Jupiter) z dopełniającem księżycym.

Dla naszych Zuchów!

Obok ślicznych stokrótek siedziała szkaradna ropucha (Kröte) natrzac na kwiaty wielkimioczymi i wygrzewając się na słońcu.

Spostrzegł ją Stach i aż się zarumienił z gniewu.

- Ty potworze! - szepnął jak śmiesz się zbliżać do tych ślicznych kwiatów.

Podniósł kamień i rzucił w żabę, na szczęście jednak nie trafił, i ropucha zniknęła w trawie.

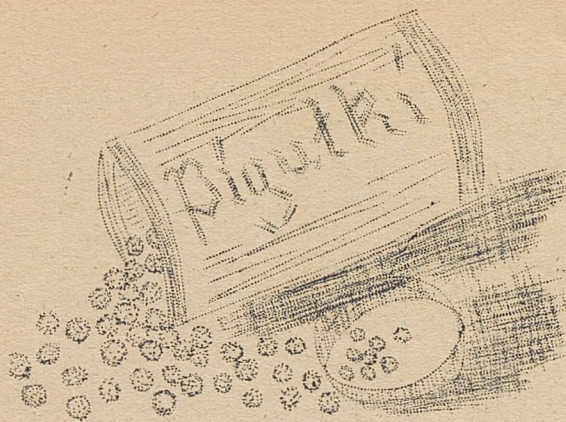
- I cóż ci biedne zwierzę zawiniło? - powiedział starszy brat. - Za co ją krzywdzisz?

- Taka brzydka! - rzekł Stach z niechęcią.

Cóż ona temu winna? Czyby kto chciał być brzydkim? Czy jej brzydota szkodzi ci w czemkolwiek? Pomyśl, że ciebie także może uczynić brzydkim choroba lub kalectwo. - Czy zasłużyłbyś przez to na prześladowanie?

Brzydka ropucha jest pożytecznem stworzeniem, bo tępi setki żarłocznych gąsiennic, które niszczą nasze ogrody. Jej brzydota nie jest prawdziwą brzydotą, bo nie jest złem. - Brzydkim jest tylko zło. Brzydota nieszkodliwa to nieszczęście, nad którem litować się trzeba. Męczyć zwierzęta nie wolno czynią to tylko ludzie zli, a do których się Ty chcesz zaliczać?

Pokonywanie naszych złych uczynków wystawia na próbę nasze siły, naszą wartość wewnętrzną - i dlatego po zwycięstwie sami nad sobą stwierdzamy, że jesteśmy jeszcze coś warci.



dla wszystkich których to
obchodzi

1) Na wyznaczony czas
zbiórki albo treningu
daj się zawsze prosić
i to, o ile możliwe pi-
semnie, bo przy więcej
takich amatorach jak
Ty damy zaproszenia
drukować. Najlepiej się
daj prosić zawsze wte-
dy, kiedy Cię drużyna
potrzebuje, bo się bo-
wiem prędzej przekona
jaką wartość w Tobie
posiada!

2) Punktualnie nigdy nie przychodź, trzymaj się zaw-
sze akademickiego kwadransu, bo jeżeli zastęp chce
być na zbiórka przybył, to niech zaczeka aż Ty przy-
będziesz, powiedz sobie jeżeli 99 procent jest takich
głupich, którzy przychodzą punktualnie, to Ty zato
nie możesz!

3) Pamiętaj o tem, że prawo skautowe jest na to, że-
byś je nie dotrzymywał, zato mów przy każdej sposob-
ności że jesteś skautem!

4) Na zbiórkach nie zwążej, bo wszystko co się tam
przerabia dawno już wiesz!

5) Na gimnastykę nie przychodź na wyznaczony czas o
5tej albo 7mej, lecz już o 3ciej, bo 6 godz. gimnast-
yki dla prowadzącego jej jest przyjemnością!

6) Jeżeli osiągniesz jakiś piękny wynik w sporcie, to
nie siedź na zabawie do II tej, lecz zaraz do rana,
bo tylko tak poprawisz Twój rekord w następną niedzielę.

7) Przy grze piłki nożnej, nie staraj się oddawać pił-
ki wolno stojącemu kolegowi, lecz strzelaj bramki sam,
a zwycięstwo sam siebie zapisz! Pamiętaj też o tem
żeby nie zapomnieć krzyczeć na boisku, bo to robi na
widzów bardzo piękne wrażenie!

8) Z niepowodzenia Twego kolegi się wysmiewaj, bo ta
się też nazywa koleżeńskość!

9) Nie myśl się poprawić, bo pamiętaj o tem, że cięrp-
ieć może na tem cała drużyna!

10) Pamiętaj zawsze o prawach które masz w drużynie
a o obowiązkach wobec niej lepiej zapomnij!

Palenie.

Skaut nie pali. Każdy przeciętny chłopiec może palić, nie jest to przecież ani wielka, ani trudna sztuka. Skaut nie pali, bo rozumie szkodę, którą ten nałóg wyrządza młodemu organizmowi, wie, że, o ile chłopiec przed dojściem do zupełnej dojrzałości zacznie palić papierosy, to narazi się na osłabienie działalności serca, a serce jest najważniejszym organem naszym, który rozprowadza krew po całym ciele, krew zaś odżywia wszystkie tkanki, mięśnie i kości. A jeśli serce nie funkcjonuje należycie, ciało nie może rozwijać się prawidłowo.

Każdemu skautowi wiadomo także, że palenie psuje wzrok i wpływa ujemnie na powonienie. Wielu znanych sportsmanów i myśliwych porzuciło zupełnie palenie, przekonawszy się, że przeszkadza ono w osiągnięciu maximum sprawności fizycznej.

Co najciekawsze, że żaden chłopiec nie zaczyna palić dla tego, że mu to sprawia istotną przyjemność, lecz czyni to najczęściej z obawy, aby nie być wyśmianym przez kolegów, albo też, aby przez to wyglądać na dorosłego chłopca. W rzeczywistości zaś młody chłopiec z papierosem w ustach wygląda albo na błazna, albo na takiego chachara z chłody. Dlatego też każdy skaut powinien postanowić sobie nie palić, a postanowiwszy, wytrwać w tem postanowieniu, co będzie godniejszym dorosłego mężczyzny, niż wałęsanie się z papierosem w ustach.

Przyszłość naszego życia polskiego w Niemczech będzie zależać od tego, ile wychowimy dobrych wytrwałych pracowników w naszych szeregach skautowych.

Rachunek naszych zysków i strat w sierpniu.

Na wycieczkę rowerami po Polsce wyruszyli dh. Łostuda i Gromotka. Trasa ich prowadziła okrężnemi drogami przez Woźniki, Częstochowę, Łódź, Radom, Lublin i Kielce. Celem tej wycieczki było nie zwiedzanie zamków i skarbów, lecz poznać lud prosty i jego życie. Zapoznano się też z rozmaitymi ludźmi i harcerzami /lecz ze żadnymi skautami/. Wynik tej wycieczki był na ogół zadowalający.

Pozdrowienia dla drużyny przysłali z Berlina druhowie Węzeł, Latus i Mądry.

.

Pod znakiem nieszczęśliwej gwiazdy rozpoczął się dnia 23.8.r.b. sport powakacyjny naszych junj. 4:2 był końcowy wynik spotkania naszego młodszego zespołu piłki nożnej z "Junakiem" Łągiewniki. Drużyna nasza grała jakby taki klub chorych policjanów. U wszystkich był widoczny długi wypoczynek wakacyjny który siedział jeszcze każdemu głęboko w kościach. Bramki dla nas zdobył Rabol w pierwszej, zaś Torba w drugiej połowie. Najlepszemi, przepraszam, nie najlepszemi chciałem powiedzieć, lecz najzdrowszemi między wszystkiemi był jeszcze prędkie Szydło i Torba.

"Sokół" Łągiewniki - II.M.D.H. Bytom 45 : 35.

Pierwszą walkę w postaci meczu lekko-atl., stoczył starszy zastęp z Tow. Gimn. "Sokół" Łągiewniki na boisku "Strzelca" w niedzielę dn. 30.8.r.b. Walczono z niezwykłą zawziętością o każdy centymetr i o każdą dziesiątkę sekundy. Zauważyć było można że każdy dał z siebie co mógł, pomimo przegraliśmy mecz ten 45:35. Najlepszy wynik dnia był skok w dal Łazęgi. Po przywitaniu krótkiem na środku boiska, wręczając nam przez prezesa bukiet kwiatów, rozpoczęto walkę, która dała następujące wyniki.

Kula: 1. Negus, 9,84 m 2. Groborz/Sokół/9,77 m

3. Kodernia /Sokół/ 4. Kwarotka.
dysk: 1. Groborz /Sokół/ 31,50 m. 2. Kodernia /Sokół/
29,84m. 3. Negus 28,12 m. 4. Gronotka.

skok w dal: 1. Łazęga 6,10m. 2. Grobosz /Sokół/ 6,07m.
3. Torba 5,78m. 4. Kodernia /Sokół/.

skok wzwyż: 1. Kwapios /Sokół/ 1,56m. 2. Grobosz
/Sokół/, 3. Negus, 4. Adolf po 1,46m.

100m: 1. Kwapios /Sokół/ 12,8sek. 2. Łazęga 13sek. 3.
Torba 13,2sek. 4. Palinski /Sokół/.

200m: 1. Gzel /Sokół/ 26,3sek. 2. Negus 26,8sek.
3. Groborz /Sokół/, 4. Morcin.

400m: 1. Pietron /Sokół/ 58,2sek. 2. Skoczylas
/Sokół/ 58,2sek. 3. Skręt 59,2sek. 4. Tula.

1500m: 1. Gronotka 4,56min. 2. Papaja /Sokół/ 5,05min.
3. Adolf 4. Kowal /Sokół/.

Jak przedstawia się dotychczasowa punktacja 3naj-
lepszycy każdej grupy?

W grupie a/ prowadzi w dalszym ciągu Kostur z 84
pkt. przed Zgramidą 72 i Brozdą 55pkt. Końcowy
wynik punktacji tej grupy może jeszcze ulec wiel-
kiej zmianie, gdyż wszyscy trzech polepszają swo-
wyniki z dnia na dzień.

Zupełnie inaczej przedstawia się stan w grupie b/
tu prowadzi z wielką przewagą zeszłoroczny mistrz
Szydło z 100 pkt. przed Rusen z 76 i Kwasiolą 54
pkt. Tu walczą Szydło rodzony sportowiec, Rus
lepszy od niego /lecz tylko na treningu/ Kwasiola
poprawiający się z dnia na dzień.

grupa c/ Kwasiola II. 34 pkt. przed Masarzen 26 i
Kutren 15 pkt.

Redaktorem i odpowiedzialnym tego pisma jest
Gronotka II. M.D.H. Bytom.



